

GMINA RADKÓW - W oczekiwaniu na kolejowe ożywienie turystyczne

Napisano dnia: 2025-03-10 16:22:24



(Inf. wł.). **Stacja kolejowa w Ścinawce Średniej w minionych latach przeszła bardzo kosztowną modernizację. Choć była nastawiona na zwiększenie jej przydatności towarowej, jeśli chodzi o przewozy surowców skalnych, to nie zapomniano o podstawowym przygotowaniu tego miejsca do mogącego się wzmoczyć ruchu pasażerskiego. Polskie Koleje Państwowe jakby awansem wyszły naprzeciw planom samorządów wojewódzkiego i gminnego, które stawiają na ożywienie ruchu turystycznego w tej części ziemi kłodzkiej m.in. przy udziale pojazdów szynowych.**



Stacja kolejowa w Ścinawce Średniej, gdzie krzyżują się drogi w czterech kierunkach

Pod koniec lat 90 poprzedniego stulecia rozebrano tory na odcinku linii kolejowej nr 327 pomiędzy Ścinawką Średnią i Radkowem. Likwidację tego szlaku właściciel argumentował ekonomiczną nieopłacalnością, wskazując na zmniejszającą się ilość przewozów osobowych. Dzisiaj, kiedy z roku na rok rozkręca się ruch turystyczny, choćby w obrębie Parku Narodowego Gór Stołowych, w strategii rozwoju Dolnego Śląska ujęto konieczność odtworzenia całej linii kolejowej nr 318 od Bielawy Zachodniej do Srebrnej Góry i nr 327, od Srebrnej Góry do Radkowa. Z tą myślą samorząd województwa m.in. przejął odcinek ze Ścinawki Średniej do Radkowa.



W tym miejscu PKP zdemontowały wiekowy wiadukt

Burmistrz Radkowa **Jan Bednarczyk** od wielu lat wskazywał na zasadność przybliżenia tego podstołowogórskiego miasteczka do stacji w Ścinawce Średniej. Jego zdaniem PKP pospieszyły się z demontażem żelaznego odcinka, stąd jego śmiała koncepcja wykorzystania go na ścieżkę rowerową. To nią bicyklowi turyści mieli ze stacji przyjeżdżać do Radkowa i ruszać w kierunku Szczelińca Wielkiego oraz odwrotnie. Niestety, nie udało się przekonać do tego pomysłu kolei, która poszła dalej z "rozbrojeniem" linii, uszczuplając ją np. o wiadukt nad drogą wojewódzką w Ścinawce.



W ramach niedawnej inwestycji wykonano tzw. radkowską bocznice

Teraz, gdy województwo dolnośląskie wydaje coraz więcej pieniędzy na zapewnienie połączenia kolejowego z Wrocławia przez Srebrną Górę do Radkowa, J. Bednarczyk przekonuje do tego, aby przyspieszyć odtworzenie torowiska od Ścinawki Średniej do Radkowa. Dzięki temu możliwe stanie się szybsze powiązanie stolicy Dolnego Śląska z Górami Stołowymi, przez Ziębice i Kłodzko, z wykorzystaniem linii nr 296.



Wiele milionów złotych przeznaczono na unowocześnienie infrastruktury, w tym pasażerskiej

Marszałek Dolnego Śląska **Paweł Gancarz**, biorąc pod uwagę m.in. unowocześnioną stację w Ścinawce, stał się zwolennikiem tego, by była ona ponownie początkiem i końcem niegdysiejszej linii nr 372 prowadzącej do granicy z Czechami w Tłumaczowie, i dalej do Broumova.



Ten tor, prowadzący ku granicy, służy przewozom towarowym



A tą trasą mają pojechać pociągi do Radkowa

- O tyle byłoby łatwiej, że torowisko w znacznej części zostało odbudowane przez prywatnego inwestora. Przedmiotem analizy pozostaje to, czy dałoby się je wykorzystać z tzw. marszu dla ruchu pasażerskiego, mimo że tam odbywa się ruch towarowy - mówi P. Gancarz: - Z czeskim krajem hradeckim, z hetmanem Martinem Červíčkem ustaliliśmy, że pochylamy się nad tym, jeśli chodzi o studium wykonalności, w ogóle o dokumentację. Ten szlak świetnie wpisuje się w utworzenie kolejowej linii turystycznej wokół Gór Stołowych...



Niestety, w fatalnym stanie pozostaje most przy granicy w Tłumaczowie

Kolejowe ożywienie zachodniej części ziemi kłodzkiej, ze zdecydowanie lepszym wykorzystaniem stacji w Ścinawce Średniej, może skutkować jeszcze większym napływem turystów, których w r. 2024 było tutaj ponad 1,5 mln. Z myślą o tym gmina Radków - o czym już pisaliśmy - przejęła w swoje władanie stację w miasteczku z myślą o urządzeniu na niej centrum przesiadkowego. Nie tylko władarz gminy i marszałek są przekonani, że postawienie na przewozy kolejowe odciąży drogi, co i nieco rozrusza sferę hotelarską i gastronomiczną.

(bwb)